

26 listopada 2018



Zima nie powinna zaskoczyć drogowców

-Prognoza na dziś jest taka, że zbliża się ochłodzenie, może padać deszcz ze śniegiem, a następnie sam śnieg - mówi Krzysztof Wysocki, naczelnik Wydziału Utrzymania Dróg w Świętokrzyskim Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Kielcach. A to oznacza, że cały sprzęt jest w pełnej gotowości, tak jest od 16 listopada, kiedy rozpoczęła się akcja „zima”.

Jeśli będzie taka potrzeba, równocześnie na drogi wojewódzkie może wyjechać 27 pługopiasek i pługosolarek, dwa pługi ciężkie, jedna równiarka i trzy unimogi, czyli pojazdy wielofunkcyjne wyposażone w sprzęt do zimowego utrzymania dróg oraz cztery pługi wirnikowe. Sprzęt rozmieszczony jest w siedmiu obwodach drogowych na terenie całego województwa i w ŚZDW w Kielcach. W przypadku ataku zimy, sprzęt będzie pracował

przez całą dobę.

Żeby w porę zareagować, zarząd dróg posiada własne stacje meteorologiczne rozmieszczone wzdłuż całej sieci dróg wojewódzkich w 17 punktach.

- Stale monitorujemy temperaturę powietrza, temperaturę nawierzchni i spodziewane opady. W ten sposób sprawdzamy, jakie są tendencje w pogodzie, żeby odpowiednio się przygotować - informuje naczelnik.

Na zimowe utrzymanie dróg ŚZDW w Kielcach przeznaczają kilka milionów złotych rocznie. Wszystko zależy od warunków atmosferycznych.

- Zima zimie nierówna - mówi **Krzysztof Wysocki**. - Jeszcze kilka lat temu wydawaliśmy 7 milionów złotych, w ostatnich latach zimy były łagodne, więc sporo udawało się zaoszczędzić. Dzięki temu wymieniliśmy przestarzały sprzęt.

Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Kielcach utrzymuje 1057 kilometrów dróg, do tego dochodzi 22 kilometry tzw. dróg równoległych.